



**Problem wykluczenia *bonum coniugum* (kan. 1101 § 2 KPK/83)
w świetle wyroku Roty Rzymskiej c. Salvatori
z 18 listopada 2013 roku**

The exclusion of *bonum coniugum* (can. 1101 § 2 CIC/83) in the light
of the judgment of the Roman Rota c. Salvatori of November 18, 2013

ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski

Akademia Mazowiecka w Płocku

<https://orcid.org/0000-0001-6548-4120>

e-mail: w.goralski@mazowiecka.edu.pl

Streszczenie: Autor omawia i komentuje wyrok Roty Rzymskiej z 18 listopada 2013 roku (*non constare*) w sprawie *nullitatis matrimonii* z tytułu wykluczenia *bonum coniugum* po stronie kobiety i wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa przez powoda. Trybunał pierwszej instancji (Regionalny *Flaminium*) wydał wyrok pozytywny jedynie z tytułu wykluczenia *bonum coniugum* po stronie pozwanej kobiety. Po apelacji pozwanej do Roty Rzymskiej, Trybunał ten wydał wyrok negatywny z obu tytułów. Na szczególną uwagę zasługuje uzasadnienie tego orzeczenia w odniesieniu do *bonum coniugum*.

Słowa kluczowe: małżeństwo, dobro małżonków, dowody, wyrok

Abstract: The author discusses and comments on the judgment of the Roman Rota of November 18, 2013 (*non constare*) in the case of *nullitatis matrimonii* due to the exclusion of *bonum coniugum* on the part of the woman and the exclusion of the indissolubility of marriage by the plaintiff. After the defendant's appeal to the Roman Rota, the Tribunal issued criminal sentences on both counts. The justification for this judgment in relation to the *bonum coniugum* deserves special attention.

Keywords: marriage, the good of the spouses, proofs, sentence

Treść: Wstęp. 1. Przebieg sprawy. 2. Motywy prawne 2.1. Wykluczenie *bonum coniugum*. 2.2. Wykluczenie *bonum sacramenti*. 3. Motywy faktyczne. 3.1 Wykluczenie *bonum coniugum*. 3.2. Wykluczenie *bonum sacramenti*. 4. Uwagi do wyroku.

Wstęp

Małżeństwo, stanowiące wspólnotę całego życia mężczyzny i kobiety, skierowane jest ze swej natury ku dobru małżonków oraz ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa (kan. 1055 § 1 KPK/83). Bliższe określenie treści nowego pojęcia *bonum coniugum* ustawodawca pozostawił doktrynie i orzecznictwu sądowemu; doniosłym zadaniem jest tutaj w szczególności wskazanie praw i obowiązków małżonków, które na to dobro się składają.

Zdaniem C. Burke, w poszukiwaniu istoty *bonum coniugum* jako instytucjonalnego celu małżeństwa należy odnieść się przede wszystkim do słów Boga, które skierował wówczas, gdy powołał do życia mężczyznę i kobietę oraz ustanowił małżeństwo: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam” (Rdz 2,18)¹. Judykatura rotalna uznaje, że „wzajemna pomoc”, którą mają sobie świadczyć małżonkowie, oznacza nie tylko ich wzajemne wspieranie się i świadczenie sobie pomocy, lecz także dopełnianie się i integrowanie międzyosobowe w dążeniu do coraz pełniejszej jedności na poziomie egzystencjalnym². To, co w dokumentach kościelnych i w dawnym Kodeksie prawa kanonicznego określa się jako cel osobowy małżonków, znalazło swój wyraz w stwierdzeniu Papieskiej Komisji do Rewizji Kodeksu prawa kanonicznego: „Locutio ad *bonum coniugum* manere debet. Ordinatio enim matrimonii ad *bonum coniugum* est revera elementum essenziale foederis matrimonialis”³.

W orzeczeniu c. Funghini z 17 stycznia 1996 roku⁴ podkreślono, iż porównanie między relacją minimalną, a więc wystarczającą, oraz relacją całkowitą i pełną, która pozwala zasadnie przewidzieć gruntowną integrację małżeńską oraz szczęśliwy efekt małżeństwa, winno

¹ Por. Dec. c. BURKE z 26.11.1992 r., *Ephemerides Iuris Canonici* 49 (1993) nr 1-3, s. 305-306.

² Odwołano się tutaj do Dec. c. HUBER z 20.10.1995, RRD 87 (1995), s. 577, n. 7.

³ PONTIFICIA COMMISSIO CODICI IURIS CANONICI RECOGNOSCENDO, *De matrimonio*, *Communicationes* 15 (1983), s. 221.

⁴ Por. Dec. c. FUNGHINI z 17.01.1996, RRD 88 (1996), s. 16, n. 7; Por. Dec. c. BURKE z 26.11.1992..., s. 305-306.

służyć nie tyle potwierdzeniu (lub zanegowaniu) zdolności, ile raczej odróżnieniu zwykłej trudności od niezdolności, którą należy opisać i udowodnić. To dość złożone sformułowanie wyroku oznacza, że do ważnego zawarcia małżeństwa wystarczy posiadanie przez kontrahenta zdolności do nawiązania minimalnej (poprawnej) relacji międzyosobowej; natomiast niemożność nawiązania relacji w pełni satysfakcjonującej kontrahenta wskazuje jedynie na zwykłą trudność w urzeczywistnianiu pełnego ideału *bonum coniugum*.

Zasadę tę (dotyczącą wystarczalności nawiązania owej relacji minimalnej) dobrze ilustruje wyrok Roty Rzymskiej c. Salvatori z 18 listopada 2013 roku⁵.

1. Stan sprawy

Zachariasz i Zenobia poznali się w lipcu 2004 roku, po czym w bardzo krótkim okresie – kierowani miłością – nawiązali relację narzeczeńską, która trwała niemal rok. Za obopólną zgodą zawarli następnie małżeństwo cywilne: 2 marca 2005 roku w Szwajcarii, a 4 maja tego samego roku zawarli małżeństwo kanoniczne (w kościele parafialnym świętych Bartłomieja i Kajetana, w granicach archidiecezji bolońskiej).

Wspólnota małżeńska stron trwała zaledwie rok; w maju 2006 roku urodził się ich syn. Na skutek coraz poważniejszych nieporozumień i konfliktów, które wkrótce się pojawiły i narastały, na wniosek mężczyzny doszło do separacji (od „łóża i stołu”), a 5 lipca 2007 roku mężczyzna – przy sprzeciwie kobiety – zwrócił się o rozwód cywilny. W domu małżeńskim strony rzadko pozostawały razem, a każda z nich inaczej przedstawiała sprawę sędziemu⁶.

Pragnąc odzyskać stan wolny, Zachariasz zwrócił się do Trybunału Regionalnego Flamińskiego (w Bolonii), właściwego z tytułu miejsca zawarcia małżeństwa, o stwierdzenie nieważności swojego małżeństwa. Po ustaleniu składu sędziowskiego i wezwaniu stron określono formułę wątpliwości obejmującą wykluczenie dobra małżonków po

⁵ Por. Dec. c. SALVATORI z 18.11. 2013, RRD 105 (2013), s. 306-315.

⁶ Por. Dec. c. SALVATORI z 18.11. 2013, RRD 105 (2013), s. 307.

stronie kobiety oraz wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa po stronie mężczyzny. Po przesłuchaniu stron i świadków Trybunał pierwszej instancji orzekł nieważność małżeństwa jedynie z tytułu wykluczenia *bonum coniugum* przez pozwaną⁷.

Po złożeniu przez pozwaną apelacji do Roty Rzymskiej (jako drugiej instancji), ustanowieniu Trybunału, udzieleniu stronom informacji (stosownie do kan. 1682 § 2 KPK/83), sprawa została skierowana do rozpoznania w trybie zwyczajnym. Po ustąpieniu z urzędu pierwotnie wyznaczonego ponensa i mianowaniu D. Salvatoriego, na wniosek patronki pozwanej dokonano określenia formuły wątpliwości: „Czy wiadomo o nieważności małżeństwa: 1) z tytułu wykluczenia *bonum coniugum* przez pozwaną (kan. 1101 § 2 KPK/83); 2) z tytułu wykluczenia nierozzerwalności przez powoda (kan. 1101 § 2 KPK/83).

Po uzupełnieniu instrukcji dowodowej (przesłuchanie stron i świadków, wprowadzonych jedynie przez stronę powodową), opublikowaniu akt i wymianie pism obrończych, w dniu 18 listopada 2013 roku turnus rotalny orzekł: „Negative ad ambo capita, seu non constare de nullitate matrimonii in casu”⁸.

2. Motywy prawne

2.1. Wykluczenie *bonum coniugum*

Na wstępie ponens przywołuje następujący fragment przemówienia papieża Benedykta XVI do Roty Rzymskiej z 26 stycznia 2013 roku, w którym wyjaśnia doktrynę na temat *bonum coniugum* wskazując istotę tego dobra: „(...) polega ono po prostu na chceniu, zawsze i mimo wszystko, dobra drugiego w funkcjonowaniu prawdziwej i nierozwiązalnej wspólnoty życia”⁹.

⁷ Por. Dec. c. SALVATORI z 18.11. 2013, RRD 105 (2013), s. 307.

⁸ Dec. c. SALVATORI z 18.11. 2013, RRD 105 (2013), n. 3 i s. 315, n. 13.

⁹ BENEDICTUS XVI, *Allocutio ad Rotam Romanam diei 26 ianuarii 2013*, AAS 105 (2013), s. 171, n. 3: „(...) consiste semplicemente nel volere sempre e comunque il bene dell’altro, in funzione di un vero e indissolubile *consortium vitae*”; Por.

Z tego sformułowania wynika, komentuje ponens, że istota dobra małżonków – i przeciwnie – racje unieważniające, należy oceniać według szczególnego kryterium, tj. odnoszącego się do samego małżeństwa rozumianego według zasad prawa naturalnego. Kryterium to, które można nazwać obiektywnym, jeśli z jednej strony można określić jako trudne do pomyślenia, to z drugiej nie jest niemożliwe do wykonywania. W kwestii tej bowiem pewne kryteria wskazuje samo Magisterium Kościoła stwierdzając, że mogą istnieć przypadki, w których właśnie z powodu braku wiary, dobro małżonków okazuje się wystawione na próbę, tj. wykluczone ze zgody małżeńskiej, np. w przypadku naruszenia przez jednego z małżonków (z powodu błędnego rozumienia węzła małżeńskiego) zasady równości albo w przypadku odrzucenia jedności dualnej, która cechuje węzeł małżeński, w relacji z możliwym współistnieniem wykluczenia wierności i spełniania aktów małżeńskich *humano modo*¹⁰. Jeśli tak jest, nadmienia sędzia, to można powiedzieć, że nie wszystko co ściśle odnosi się do *bonum coniugum*, tym samym unieważnia małżeństwa, lecz tylko to, co stoi na przeszkodzie „dobru drugiego”, które należy ujmować w funkcji prawdziwej i nierozdzielnej wspólnoty życia¹¹.

Orzecznictwo rotalne, zauważa Salvatori, jasno wyjaśnia, że do *bonum coniugum* należy to, co niegdyś wskazane było w Kodeksie Pio-Benedyktyńskim jako cel drugorzędny małżeństwa: wzajemna pomoc i zaspokojenie pożądliwości¹². W powołanej zaś wyżej alokucji Benedykta z 26 stycznia 2013 roku – przypomina – padły słowa o naruszeniu zasady równości w odniesieniu do wzajemnej pomocy oraz odrzucenia jedności dualnej w stosunku do możliwego współistnienia wykluczenia wierności i spełniania aktów małżeńskich *humano modo*.

W. GÓRALSKI, *Wiara a małżeństwo. Z przemówienia Benedykta XVI do Trybunału Roty Rzymskiej z 26 stycznia 2013 roku*, Kościół i Prawo 2 (15) (2013), s. 15.

¹⁰ Por. BENEDICTUS XVI, *Allocutio ad Rotam Romanam diei 26 ianuarii 2013...*, s. 172.

¹¹ Por. Dec. c. SALVATORI z 18.11. 2013, RRD 105 (2013), s. 307, n. 4.

¹² Powołano tutaj Dec. c. FERREIRA PENA z 9.06.2006, RRD 98 (2006), s. 196-197, n. 7.

Sędzia przyjmuje, że cokolwiek by nie było, kryteriami o wzajemnej pomocy (*mutuum adiutorium*) i zaspokojeniu pożądliwości (*remedium consupiscentiae*) można się posługiwać: pierwszym – gdy chodzi o relację międzyosobową, drugim zaś – w odniesieniu do seksualności, urzeczywistnianej *humano modo*. W obszarze tym dużo uwagi poświęcono w orzecznictwie rotalnym, także w okresie pod rządami KPK z 1917 roku¹³.

„Gdy chodzi o *mutuum adiutorium*, zauważa ponens, to dobro małżonków wydaje się wykluczać np. ten, kto wyklucza godność współmałżonka *ex se* (jako taką) albo jej równą „miarę” albo bierze za żonę (lub za męża) drugą stronę z intencją „niszczącego” traktowania drugiej strony – zarówno w aspekcie moralnym, jak i wiary chrześcijańskiej albo z intencją jedynie zdobycia spadku albo domu albo tytułu szlacheckiego (generalnie: z intencją nieustanowienia z drugą stroną wspólnoty całego życia albo nietraktowania jej jako małżonka) albo gdy drugiej stronie udziela prawa do aktów przez się zdolnych do zrodzenia potomstwa jedynie z obcą i wewnętrzną celowością, która nie dotyczy dobra drugiej strony ani samych małżonków jako zaślubionych, itd.”¹⁴.

¹³ Por. Dec. c. SALVATORI z 18.11.2013, RRD 105 (2013), s. 308, n. 5; Por. M.J.C. ERRÁZURIZ, *Il senso e il contenuto essenziale del bonum coniugum* w: H. FRANCESCHI, M.A. ORTÍZ (red.), *La ricerca della verità sul matrimonio e il diritto a un processo giusto e celere. Temi di diritto matrimoniale e processuale canonico*, Pamplona 2015, s. 24-28.

¹⁴ Dec. c. SALVATORI z 18.11. 2013, RRD 105 (2013), s. 308, n. 5: „Ad *mutuum adiutorium* quod attinet, bonum coniugum excludere videtur ex.gr. qui dignitatem alterius coniugis ex se vel eiusdem aequalem dimensionem excludit, aut qui mulierem in uxorem ducit – et versa vice – cum intentione pervertendi alteram partem cum sub morali tum sub christianae fidei adspectu, aut cum intentione hereditatem vel domum vel vel titulum nobiliarem solummodo obtinendi (brevibus verbis cum intentione non constituendi cum altero consortium totius vitae vel illum uti coniugem non habendi, vel alteri parti ius ad actus per se aptos ad prolis generationem tantummodo conceditur cum aliena atque intrinseca finalitate quae bonum alterius necnon ipsorum coniugum uti sponsorum non respicit, et ita porro”. *Tamże*; Por. A. PASTWA, *Dobro małżonków. Identyfikacja elementu „ad validitatem” w orzecznictwie Roty Rzymskiej*. Katowice 2016, s. 138-139.

Ze stwierdzeń tych, kontynuuje sędzia, można wyciągnąć pewne konsekwencje, by jeszcze bardziej ukazać to, co dotyczy *mutuum adiutorium*, gdyż dobro małżonków *ex se* nie jest jakimś istotnym elementem ani istotnym przymiotem samego małżeństwa, jak to będzie dalej ukazane, lecz jest jego celowością (*finalità*), szczególną perspektywą, według której małżeństwo – w umyśle nupturienta, a więc i symulanta – jest rozumiane i postrzegane. Wykluczenie tej celowości może przyjąć formy typowe i szczególne, obejmując niekiedy formę symulacji całkowitej albo częściowej (jednocześnie z dobrami Augustyńskimi) albo formę symulacji „autonomicznej”. W powołanym wyżej przemówieniu papieskim stwierdzono bowiem, że znaczące jest dochodzenie dotyczące ewentualnej podstawy tego tytułu nieważności w postaci wykluczenia dobra małżonków przeważającego lub współistniejącego z jednym z trzech dóbr Augustyńskich¹⁵.

Gdy chodzi o symulację całkowitą, to kiedy wykluczane jest *bonum coniugum*, a nie samo małżeństwo, to wykluczane jest jego wewnętrzne ukierunkowanie. Dlatego wykluczenie dobra małżonków staje się podobne do symulacji całkowitej, lecz nią nie jest. Mogą się zdarzyć również przypadki, iż same sytuacje faktyczne są bliskie symulacji całkowitej lub tak postrzegane (jako symulacja całkowita). Należy wówczas mówić o symulacji częściowej, jak wyżej powiedziano. Sytuacje te jednak zależą od zamysłu symulanta, jak to wskazują same okoliczności faktyczne; w takim przypadku do adwokata będzie należeć dokładne określenie tytułu nieważności, do sędziego zaś rozważenie wszystkiego i zbadanie materiału dowodowego. Z tego powodu papież Benedykt XVI w alocucji z 26 stycznia 2013 roku mówi o uzasadnieniu przeważającym lub współistniejącym z jednym z trzech dóbr Augustyńskich. Tym bardziej można mówić, że każda symulacja całkowita albo dotycząca jakiegoś dobra Augustyńskiego jest w jakiś sposób wykluczeniem dobra małżonków; natomiast nie

¹⁵ Por. A. PASTWA, *Dobro małżonków. Identyfikacja elementu „ad validitatem”...*, s. 140-142 i 221-225.

dzieje się tak przeciwnie (wykluczenie *bonum coniugum* „nie mieści w sobie” wykluczenia jakiegoś dobra Augustyńskiego)¹⁶.

Co dotyczy z kolei *remedium concupiscentiae*, ponens zauważa, że mogą istnieć pewne przypadki, które całkowicie są zgodne z wykluczeniem *bonum coniugum*, np. gdy ktoś nie korzysta z seksualności *humano modo* (w stosunku do siebie albo drugiej strony) lub wobec samego małżeństwa, a nawet – krótko mówiąc – gdy nadużywa seksualności w sposób nieuporządkowany, obcy istocie samego małżeństwa i jego celowi, tak iż seksualność traktuje w sposób nieuporządkowany, co sprawia, iż godność drugiej strony lub samego małżeństwa albo obowiązek wierności w stosunku do współmałżonka zostaje poważnie naruszony.

Tego rodzaju przypadki, dodaje sędzia, zazwyczaj są rozpoznawane jako niezdolność do powzięcia zgody małżeńskiej, lecz mogą istnieć także sytuacje, które można oceniać jako wykluczenie *bonum coniugum*. Jeśli sprawy „tak się mają”, stwierdza Salvatori, to przyjęte przez Magisterium kryterium obiektywne stoi na przeszkodzie laksyzmowi, który można niekiedy spotkać w orzecznictwie niektórych Trybunałów, gdy wykluczenie dobra małżonków „miesza się” np. z brakiem miłości lub wspólnego zamieszkania albo ze zwykłymi trudnościami, a nawet z niekompatybilnością charakterów małżonków. Jak stwierdził papież Benedykt XVI, należy przeciwstawiać się pokusie „przekształcania” zwykłych braków u małżonków w ich życiu małżeńskim w wady konsensu małżeńskiego¹⁷.

Ponens stwierdza następnie, że kwestia dobra małżonków staje się jaśniejsza, gdy zwróci się uwagę na postępowanie Roty Rzymskiej dotyczące dobra małżonków, gdzie niektórzy traktują je w perspektywie

¹⁶ Dec. c. SALVATORI z 18.11. 2013, RRD 105 (2013), s. 309, n. 5; W. GÓRALSKI, *Znaczenie prawne zwrotu „bonum coniugum” w kan. 1055 §1 KPK*, *Ius Matrimoniale* 11 (5) (2000), s. 54-55

¹⁷ Por. BENEDICTUS XII, *Allocutio ad Rotam Romanam diei 22 ianuarii 2011*, AAS 103 (2011), s. 113; W. GÓRALSKI, *Przygotowanie i kwalifikowanie do małżeństwa oraz właściwe rozpoznawanie spraw o nieważność małżeństwa w przemówieniu Benedykta XVI do Roty Rzymskiej z 22 I 2011 roku*, *Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich* 21 (2011) nr 24, s. 70.

istotnych praw małżeńskich, inni zaś wskazują na trzy dobra Augustyńskie i mówią o czwartym dobru; jeszcze inni dobro małżonków sprowadzają do *ius in corpus* albo do obowiązku samego małżeństwa. Nie brak wreszcie i tych, którzy dobro to sytuują w samej istocie małżeństwa. Racja takiego stanu rzeczy wydaje się zupełnie szczególna i rozumna: *bonum coniugum* może „dotykać” innych tytułów nieważności, co w pewnej mierze zostało ukazane. Obowiązujący KPK dobro to usytuował w granicach samego małżeństwa (jest ono „skierowane ze swojej natury ku dobru małżonków oraz ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa” (kan. 1055 § 1)¹⁸. Z tej to przyczyny *bonum coniugum* należy uwzględniać w perspektywie wyżej wskazanej.

Jeśli skierujemy uwagę ku aktowi zgody małżeńskiej, kontynuuje ponens, KPK/83 jasno go definiuje w kan. 1057 § 2: jest to „akt woli, przez który mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie przekazują i przyjmują w celu ustanowienia małżeństwa”. W rzeczywistości *bonum coniugum* jako cel, ściśle biorąc, do istoty samego małżeństwa nie należy, niemniej jednak coś z samej istoty w jakiś sposób posiada, ponieważ wyraża zamiar przekazania siebie i przyjęcia przez małżonków „w celu ustanowienia małżeństwa”. W takim przypadku obowiązuje aksjomat, w myśl którego „nikt nie może być dany, kto chce samej istoty małżeństwa bez jego wewnętrznej celowości i przeciwnie: nie ma nikogo, kto wykluczyłby celowość małżeństwa bez jego istoty”¹⁹. Dlatego też w wyroku c. Heredia Estaban z 29 października 2012 roku stwierdza się, że małżeństwo jest tym, co istnieje dzięki swoim celom. Cele takie odnoszą się do istoty małżeństwa. Nie są dodawane z zewnątrz ani nie różnią się od istoty, lecz tworzą swoją strukturę teleologiczną; ujawniają istotę pod względem dynamicznym²⁰.

¹⁸ Odwołano się tutaj do Dec. c. MCKAY z 19.05.2005, RRD 97 (2005), s. 239, n. 10.

¹⁹ Dec. c. SALVATORI z 18.11. 2013, RRD 105 (2013), s. 310, n 6: „Nemo dari potest qui ipsam essentiam matrimonii vult sine sua intrinseca finalitate, atque, e converso, nemo est quin finalitatem matrimonii excludit sine essentia sua”.

²⁰ Por. Dec. c. HEREDIA ESTABAN z 29.10.2012, RRD 104 (2012), s. 305, n. 7; Por. Dec. c. HEREDIA ESTABAN z 26.02.2013, A. 62/2013, nn. 9-14; A. PASTWA, *Dobro małżonków. Identyfikacja elementu „ad validitatem”...*, s. 319-322.

Z powyższych stwierdzeń, wnioskuje Salvatori, wynika, że *bonum coniugum*, podobnie jak inne dobro Augustyńskie, staje się kryterium do określenia, na ile nupturient chce przekazać się drugiej stronie i ją przyjąć, i na ile ma to wpływ na ważność lub nieważność małżeństwa. Dlatego, jak przyjmuje orzecznictwo, stosownie do kan. 1101 § 2 KPK/83, wykluczenie *bonum coniugum* w postaci symulacji całkowitej jest dokonywane pozytywnym aktem woli²¹.

Pozytywne wykluczenie, o którym traktuje powołany kanon, poznaje się poprzez dowody wskazujące na to *directe* i *indirecte*, jak również przez Burchardowską zasadę „*verbis facta sunt eloquentiora*”. W przeprowadzeniu tych dowodów należy poszukiwać faktów, które mogą wskazywać na dokonanie pozytywnej symulacji.

W przypadku symulacji, dodaje Salvatori, stosowane są zazwyczaj następujące środki dowodowe: wyznanie symulanta (sądowe i pozasądowe), ujawnione przez wiarygodnych świadków, właściwa i proporcjonalna przyczyna symulacji oraz okoliczności (uprzedzające, towarzyszące i następne). Stosownie do kan. 1526 § 1 KPK/83 ciężar dowodzenia spoczywa na tym, kto twierdzi, że dopuścił się symulacji; obydwie strony powinny być wiarygodne, w przeciwnym wypadku należy opowiedzieć się za ważnością małżeństwa (kan. 1069 KPK/83)²².

2.2. Wykluczenie *bonum sacramenti*

Niewielki fragment orzeczenia poświęcono tytułowi nieważności małżeństwa w postaci wykluczenia *bonum sacramenti*.

Tak więc sędzia przytacza słowa św. Tomasza z Akwinu, w którym *Doktor Anielski* przyjmuje, iż zgoda, która stwarza małżeństwo, formalnie mówiąc jest wieczysta, ponieważ wynika z wieczystości węzła małżeńskiego, inaczej nie powstaje małżeństwo (*Supplementum*, q. 49, a. 3 ad 4). Dlatego *bonum sacramenti* należy do istoty samego małżeństwa i wyraża jego wewnętrzną naturę w aspekcie teleologicznym.

²¹ Por. Dec. c. SALVATORI z 18.11. 2013, RRD 105 (2013), s. 308, n 6.

²² Por. Dec. c. SALVATORI z 18.11.2013, RRD 105 (2013), s. 308, n. 7.

Według Rajmunda de Peñafort, trzecie dobro małżeństwa nazywa się sakramentem, nie dlatego, że jest samym małżeństwem, lecz dlatego, że jest znakiem rzeczy świętej, tj. duchowej i nierozzerwalnej więzi Chrystusa z Kościołem²³.

Aby uznać, że dokonał się proces symulacji, dodaje ponens, należy udowodnić, że symulant wykluczył dobro sakramentu pozytywnym aktem woli w formule *velle non*, nie zaś *nolle*, o czym zwykła przypominać judykatura rotalna.

Wykluczenie pozytywne zawiera elementy, o których była mowa w n. 8²⁴.

3. Motywy faktyczne

Sprawa, jak zauważa redaktor orzeczenia, nie jest łatwa do rozstrzygnięcia, ponieważ strony są rozbieżne w swoich zeznaniach. Mając na uwadze również dokumentację procesu cywilnego można powiedzieć, że akta sprawy nie wskazują drogi do przyjęcia, iż powód jest bardziej wiarygodny niż pozwana. Oboje małżonkowie w przedstawianiu faktów z jednej strony są ze sobą zgodni, podobnie ze świadkami, z drugiej zaś zdecydowanie różnią się między sobą.

Powód przypisuje pozwanej, że po zawarciu małżeństwa zmieniła się i poślubiła go jedynie dla zdobycia tytułu szlacheckiego i jego bogactwa. Poza tym twierdzi, że w trakcie trwania życia wspólnego żona odmawiała mu współżycia intymnego i nie pragnęła żyć z nim w jednym domu, lecz przeciwnie, czyniła wszystko, by go całkowicie unikać, a po narodzinach syna usilnie przeszkadzała mu w widywaniu tegoż dziecka, gdy mieszkała z nim w Szwajcarii. Mężczyzna przedstawia kobietę jako tę, która poślubiła go z intencją, której nie można pogodzić z afektem małżeńskim i wolą zawarcia prawdziwego

²³ Por. S. RAIMUNDUS A PANNAFORTE, *Summa de Matrimonio*, Romae 1978, tit. II, n. 12, s. 919.

²⁴ Por. Dec. c. SALVATORI z 18.11. 2013, RRD 105 (2013), s. 308, n. 8.

małżeństwa, z powodu czego przyjmuje tezę o wykluczeniu przez nią ze zgody małżeńskiej *bonum coniugum*²⁵.

Pozwana ze swojej strony zdecydowanie tezie tej sprzeciwia się, całkowicie „łagodząc” stwierdzenia mężczyzny i wyraźnie oponując w stosunku do przytoczonej jego relacji, a brak wspólnego mieszkania wyjaśnia inaczej niż mężczyzna stwierdzając, że wielokrotnie wyjeżdżała do Szwajcarii jedynie z powodu trudności związanych ze swoją ciążą, mając w ten sposób asekurację medyczną. Czymś ważnym jest to, że świadkowie wprowadzeni przez powoda różnią się w zeznaniach. Kobieta, w przeciwieństwie do męża twierdzi, iż po zawarciu małżeństwa ten ostatni ujawnił inny charakter (np. psychicznie i słownie rozgniewany oznajmiał, że nie pragnie wykonywać prac i otrzymywać utrzymania ekonomicznego od swojej matki), a poza tym po kilku miesiącach od zawarcia małżeństwa okazał się niewierny.

Ponieważ owe trudności (w wyjaśnieniu stanowiska małżonków) stały się nie do przezwyciężenia, zdaniem turnusu strony nie mogą zostać uznane za w pełni wiarygodne; dlatego należy opowiedzieć się za ważnością małżeństwa²⁶.

3.1. Wykluczenie *bonum coniugum*

Gdy chodzi o tytuł wykluczenia przez pozwaną *bonum coniugum*, ponens zauważa, że przede wszystkim brak jest *confessio simulantis*. Kobieta bowiem, domniemana symulantka, zdecydowanie zaprzecza tezie powoda i w obu zeznaniach stanowczo twierdzi, że nie wyraziła zgody symulowanej, przeciwnie: utrzymuje, że zawarła z powodem prawdziwe małżeństwo; potwierdzili to wprowadzeni przez nią świadkowie.

Z drugiej strony, podkreśla redaktor orzeczenia, ani powód ani jego świadkowie nie dostarczają jakiegokolwiek świadectwa, bezpośredniego czy pośredniego, na rzecz pozytywnego wykluczenia

²⁵ Por. Dec. c. SALVATORI z 18.11. 2013, RRD 105 (2013), s. 309, n. 9.

²⁶ Por. Dec. c. SALVATORI z 18.11. 2013, RRD 105 (2013), s. 309, n. 9.

przez Zenobię dobra małżonków. Nikt ze świadków nie słyszał, by kobieta ta wykluczyła ze swojego konsensu wymienione dobro czy też zawarła małżeństwo jedynie i zasadniczo dla osiągnięcia tytułu szlacheckiego i bogactwa mężczyzny, jak to uporczywie twierdzą powód i jego świadkowie.

Jak skonstatowali sędziowie, przeciwko tezie powoda przemawia także to, że pozwana stanowczo odmówiła mu rozwodu cywilnego, o czym zeznali również wszyscy świadkowie. Znaczący jest tutaj SMS pozwanej wysłany do powoda, o czym ten ostatni zeznał w procesie cywilnym. Zenobia napisała bowiem: „Mam nadzieję, że nigdy nie będziesz musiał żałować tego, co robisz. To, co zaproponowałeś [rozwód], jest absolutnie haniebne! (...) Nie wiem, czy cierpisz, czy chociaż minimum świadomości pozwala ci uświadomić sobie wszystko, czego doświadczamy”²⁷. Wyznania te (z 11 maja 2007 roku), napisane za ledwie w dwa lata po zawarciu małżeństwa, trudno pogodzić z usposobieniem kobiety tak obcym i chłodnym wobec męża i małżeństwa, jak to powód w swoich zeznaniach usiłuje przedstawić. Kobieta więc i jej świadkowie w rzeczywistości zeznali inaczej.

Sędziowie rotalni uznali, że dowód pośredni w żaden sposób nie jest wystarczający. Przyczyna bowiem symulacji, zarówno dalsza, jak i bliższa jest „królową” wszystkich dowodów, stosownie do przywołanego już Burchardowego adagium: „*verbis facta sunt eloquentiora*”. Po przestudiowaniu akt trudno jest wskazać jakąkolwiek przyczynę dalszą symulacji kobiety. Nie tylko bowiem dlatego, że ona i jej świadkowie zdecydowanie sprzeciwiają się tezie mężczyzny, lecz przede wszystkim dlatego, że ani powód ani jego świadkowie niczego w tej kwestii nie powiedzieli; mogą jedynie coś niecoś przytoczyć w odniesieniu do przyczyny bliższej, lecz mając wszystko na uwadze należy stwierdzić, iż braku pozytywnego aktu woli u pozwanej nie udowodniono. Wskazane przez powoda i świadków fakty, ukazane

²⁷ Dec. c. SALVATORI z 18.11. 2013, RRD 105 (2013), s. 312, n. 10: „Spero per te che non Ti dovrai mai pentire di quello che sei stato facendo. Ciò che hai proposto [*scilicet* *divortium*] è assolutamente vergognoso! (...) Io non so se stai soffrendo, se un minimo di coscienza ti fa rendere conto di tutto quello che stiamo vivendo”.

w perspektywie tegoż mężczyzny, nie wystarczają; ich siła dowodowa wewnętrznie jest słaba²⁸.

Powód i jego świadkowie, oceniają sędziowie, wskazują na szlachectwo i bogactwo powoda, które miały stanowić powód zgody symulowanej u kobiety. Lecz wcale tak nie jest, gdy weźmie się pod uwagę wszystkie okoliczności. Kobieta bowiem, jak zeznał powód zarówno w procesie kanonicznym, jak i w procesie cywilnym, wyznała, że Zachariasz w okresie zawierania małżeństwa był w trudnej sytuacji ekonomicznej (podobnie jak jego rodzina). Zapewniała go (również przed zawarciem małżeństwa), że będzie go wspierać i pomagać mu w przezwyciężeniu tego trudnego momentu, a nawet obiecywała, że wesprze go ekonomicznie w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Zeznała również, iż powód prosił ją również o wsparcie ekonomiczne dla swojej matki, która zaczęła zmieniać zdanie, gdy uświadomiła sobie, że pozwana rzadko „otwiera zamek torebki”. Matka powoda reagowała, gdy pozwana nalegała, by powód pracował. W procesie cywilnym powód wyznał, że warunki ekonomiczne pozwanej są dobre. Stwierdzenia te sędziowie rotalni uznali za bardzo ważne w aspekcie dowodowym²⁹.

Gdy chodzi o małżeństwo cywilne i sposób zarządzania dobrami wspólnoty błędnie zaakceptowany przez strony, to pozwana zauważa, że po odkryciu błędu była gotowa do zmiany ustaleń, ponieważ wynikało z nich, iż powód nie posiada niczego; na wszelki wypadek pozwana musiała się zajmować wspólnotą dóbr. To, co Zenobia mówi – podkreśla ponens – jest bardzo znaczące, można to bowiem zestawzić z sytuacją ekonomiczną opisaną przez powoda w procesie cywilnym: „Kobieta otrzymywała z kantonu Ticino (...) sumę miesięczną ok. 3.600 franków szwajcarskich, co oznaczało bycie właścicielką 50% (...), nieruchomości (...) o wartości ok. 600.000 franków szwajcarskich; była ponadto właścicielką nieruchomości położonej

²⁸ Por. Dec. c. SALVATORI z 18.11. 2013, RRD 105 (2013), s. 312, n. 10.

²⁹ Por. Dec. c. SALVATORI z 18.11. 2013, RRD 105 (2013), s. 313, n. 10: „(...) le condizioni economiche della signora [convenuta] sono senza dubbio migliori di quelle che dell’odierno deducente”.

w miejscowości Y. Z tego powodu przytoczone słowa pozwanej mają pewien walor dowodowy i przemawiają przeciwko tezie mężczyzny. Poza tym należy zauważyć, że przy wiedzy i zgodzie wszystkich krewnych majątek rodziny był niepodzielny, stąd teza powoda, biorąc wszystko pod uwagę, „chwieje się”³⁰.

Co się tyczy tytułu szlacheckiego, to powód i jego świadkowie w swoich zeznaniach wielokrotnie nadmieniają – kontynuuje redaktor orzeczenia rotalnego – że chęć zdobycia tego tytułu była przyczyną symulacji pozwanej. Jeśli jednak, odpowiada Salvatori, kobieta rzeczywiście poślubiła powoda jedynie dla zdobycia tytułu szlacheckiego, to czymś niezrozumiałym jest to, że zaraz po zawarciu małżeństwa tak źle się do męża odniosła, co on usiłuje ukazać, i który to sposób postępowania szybko dał okazję do rozwodu, co jest faktem, a więc także okazją do utraty tegoż tytułu. Owa teza nie jest do pogodzenia z faktami (pозwana i jej świadkowie zeznali inaczej).

Wreszcie, stwierdza ponens, należy zauważyć, że racje stanowiące przyczynę bliższą symulacji przedstawione przez powoda odnoszą się raczej do małżeństwa cywilnego niż do kanonicznego, jeśli dokona się subtelного rozróżnienia. Najpierw bowiem zostało zawarte małżeństwo cywilne, a następnie kanoniczne (w tym przypadku nie chodzi o małżeństwo „konkordatowe”, kiedy to obydwie związki zawierane są jednocześnie). Dlatego też nie tylko istnienie przyczyny symulacji bliższej *in se* jest trudne do udowodnienia, lecz bardzo trudne jest również udowodnienie, że kobieta tę samą wolę wykluczającą żywiła również w stosunku do małżeństwa kanonicznego, ponieważ to ostatnie, nie wywołało w tym przypadku tych samych skutków³¹.

Wbrew tezie powoda, kontynuuje redaktor orzeczenia, pozwana stwierdza, że istniały szczególne powody, które skłoniły ją do odwrócenia się nieco od powoda, i pewne jego cechy nieprzyjacielskie, zależność ekonomiczna od jego matki, a przede wszystkim odkryta niewierność, nie zaś jej wola wykluczenia *bonum coniugum*. W kwestii

³⁰ Dec. c. SALVATORI z 18.11. 2013, RRD 105 (2013), s. 314, n. 10.

³¹ Por. Dec. c. SALVATORI z 18.11. 2013, RRD 105 (2013), s. 314, n. 10.

tej pozwana szeroko wypowiedziała się, podobnie jak jej świadkowie potwierdzający jej słowa.

Jakkolwiek powód stwierdzenia te „łagodzi”, to jednak na podstawie akt sprawy dostrzega się jego szczególny charakter impulsywny, jak to wynika z zeznania pozwanej i świadków wprowadzonych przez obydwie strony. Znaczące są tutaj zeznania świadków mężczyzny: matka określa go jako „dość impulsywnego”, pierwsza siostra jako „skrajnie impulsywnego i bardzo potrzebującego potwierdzenia”, druga siostra jako „bardzo impulsywnego i zdecydowanie niedojrzałego”, a jego przyjaciel jako „impulsywnego i raczej infantylnego”. Określenia te, jeśli z jednej strony ukazują pewną niedojrzałość Zachariasza w okresie zawierania małżeństwa, to z drugiej wskazują na jego charakter „gniewliwy”, określony przez pozwaną. To wszystko – konkluduje ponens – zdaje się pośrednio potwierdzać tezę pozwanej. I dodaje: „Rozpad małżeństwa należy przypisać niedojrzałości obu stron, nie zaś wskazywanemu wykluczeniu *bonum coniugum*”³².

3.2. Wykluczenie *bonum sacramenti*

Turnus rotalny zgodził się z rozstrzygnięciem Trybunału Bolońskiego, który nie stwierdził wykluczenia przez powoda nierozzerwalności małżeństwa. Według bowiem reguły przyjętej w orzecznictwie, wyznanie domniemanego symulanta *in se* nie wystarczy do udowodnienia symulacji; niezbędna jest tutaj jej przyczyna (*causa simulandi*) przeważająca nad przyczyną zawarcia związku (*causa contrahendi*).

Przed wszystkim, stwierdza ponens rotalny, w rozpoznanym przypadku brak jest przyczyny dalszej symulacji, mężczyzna pochodzi bowiem z rodziny skrupulatnie przestrzegającej zasad katolickich. Brak również przyczyny bliższej symulacji, wszak mężczyzna, jakkolwiek niechętnie, to jednak do zawarcia małżeństwa przystąpił. Uczynił to z powodu wątpliwości, które powstały w międzyczasie;

³² Dec. c. SALVATORI z 18.11.2013, RRD 105 (2013), s. 315, n. 11: „Naufragium huius matrimonii, demum, ad utriusque partis immaturitatem imputandum esse Patres Auditores censent, non vero ad praetensam boni coniugum exclusionem”.

mógł od tego związku odstąpić, swobodnie renegocjując umowy, przy zgodzie, a nawet naleganiu swoich krewnych. Ci bowiem, tj. matka i siostry małżeństwo oceniały krytycznie. Istniała, poza tym *causa contrahendi*, tj. gorące uczucie mężczyzny wobec kobiety.

Momenty te zostały wyeksponowane w wyroku sędziów pierwszej instancji, którzy słusznie wyjaśnili m.in., iż powód „dodał” ślub religijny do związku cywilnego po odkryciu, iż kwestia zarządu majątkiem „nie poszła” tak, jak on chciał. Wreszcie doszła szczególna okoliczność: Zachariasz chciał szybko mieć dziecko, co jest niewystarczająco zrozumiałe przy istniejących wątpliwościach co do przyszłości małżeństwa³³.

Jeśli sprawy tak się mają, konkluduje Salvatori, turnus uznał, że i ten tytuł (wykluczenie przez powoda nierozzerwalności małżeństwa) nie został udowodniony³⁴.

4. Uwagi do wyroku

Sprawa *nullitatis matrimonii* wniesiona przez mężczyznę z dwóch tytułów nieważności: wykluczenia *bonum coniugum* przez pozwaną i wykluczenia *bonum sacramenti* przez powoda, zakończona w pierwszej instancji wyrokiem pozytywnym (z tytułu wykluczenia przez pozwaną *bonum coniugum*), znalazła się w Trybunale Roty Rzymskiej, do którego apelację złożyła pozwana; uczyniła to niewątpliwie w poczuciu niesprawiedliwości, nie poczuwając się bynajmniej do popełnienia symulacji.

Turnus rotalny c. Salvatori dokonał wnikliwej analizy akt sprawy, nie „dopatrując się” wykluczenia przez pozwaną *bonum coniugum*. Nie uznał również za udowodniony tytułu *exclusio boni sacramenti* po stronie powoda.

Istotnym wątkiem w sprawie był niewątpliwie tytuł symulacji w odniesieniu do dobra małżonków, którego to wykluczenia miała się dopuścić – w przekonaniu powoda – kobieta. Turnus rotalny bardzo

³³ Por. Dec. c. SALVATORI z 18.11.2013, RRD 105 (2013), s. 314-315, n. 12.

³⁴ Por. Dec. c. SALVATORI z 18.11.2013, RRD 105 (2013), s. 315, n. 13.

dokładnie uwzględnił wszystkie wątki związane z dyspozycją kan. 1101 § 2 KPK, a także z „treścią” terminu *bonum coniugum*, konfrontując z nimi stan faktyczny³⁵.

Na uwagę zasługuje konstrukcja, w której ponens – w części wyroku *in iure* – treść pojęcia *bonum coniugum* odniósł do dyspozycji kan. 1013 §§ 1-2 Kodeksu Pio-Benedyktyńskiego (cele drugorzędne małżeństwa: wzajemna pomoc i zaspokojenie pożądliwości). Gdy chodzi więc o *mutuum adiutorium*, to właściwe jest dostrzeżenie tutaj relacji międzyosobowej, podobnie jak w *remedium concupiscentiae* odniesienie do seksualności (realizowanej *humano modo*).

³⁵ Co się tyczy wykluczenia *bonum coniugum*, to trafne wydają się stwierdzenia wyroku c. Todisco z 24 listopada 2016 roku. Wymieniony ponens zauważa, że zgoda małżeńska nie daje żadnego prawa do skutecznego wypełnienia dobra małżonków. W przymierzu małżeńskim dane jest prawo konstytutywne do potencjalnego urzeczywistniania *bonum coniugum* (*ius*), a także prawo do skierowania wspólnoty całego życia ku temu dobru poprzez podejmowanie konkretnych obowiązków (*ius ad iuris exercitium*) służących dobru małżonków (prawo do wspólnoty życia wraz z intymnym zespoleniem osób i dzieł, przez które małżonkowie nawzajem się doskonalą). Dlatego też, jeśli ktoś postanowił wykluczyć samo prawo do potencjalnego *bonum coniugum* (*ius*), a dobro to jest instytucjonalnym celem małżeństwa, to taka intencja wyklucza ów cel instytucjonalny przymierza małżeńskiego ustanowiony przez Boga. Podobnie dzieje się, gdy nupturient postanowił wykluczyć jakiś istotny element służący dobru małżonków (*ius ad iuris exercitium*): prawo do wspólnoty życia, komplementarność lub integralność psychoseksualną małżonków, minimalny stopień relacji międzyosobowej między małżonkami, jednym słowem jakieś istotne elementy, które niewątpliwie stanowią podstawową strukturę, na której można budować *bonum coniugum*. W rzeczywistości więc kontrahent nie daje siebie ani też nie przyjmuje drugiej strony w pełnym wymiarze małżeńskim osoby. Dec. c. TODISCO z 24.11.2016, RRD 108 (2016), s. 309, n. 6; Dobro małżonków nie rodzi żadnych innych istotnych praw – obowiązków małżeńskich. Konstatacja ta staje się z kolei podstawą do przyjęcia, iż wykluczenie *bonum coniugum* skutkuje nieważnością małżeństwa, gdyż dotyka czegoś, co mieści się w obrębie trzech dóbr św. Augustyna. Trafnie podkreśla się też, iż wszelkie trudności i przeciwności występujące w relacjach międzyosobowych stron stanowią doniosły element w ich dojrzewaniu. Por. W. GÓRALSKI, Pojęcie „*bonum coniugum*” (kan. 1055 § 2 KPK) w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej, Roczniki Nauk Prawnych 6 (1996), s. 74-75; W. GÓRALSKI, Wykluczenie „*bonum coniugum*” w doktrynie i orzecznictwie Roty Rzymskiej, Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich 32 (2022) nr 35, s. 10-11.

Pożyteczne jest zwięzłe ukazanie relacji wykluczenia *bonum coniugum* w stosunku do symulacji całkowitej (każda symulacja całkowita jest w jakiś sposób wykluczeniem dobra małżonków; natomiast nie odwrotnie: wykluczenie *bonum coniugum* nie obejmuje wykluczenia jakiegokolwiek dobra Augustyńskiego).

Niezbędne było podkreślenie, że jakkolwiek *bonum coniugum* (jako cel) nie należy do istoty samego małżeństwa, to jednak „coś” z istoty – w jakiejś mierze – posiada, gdyż wyraża zamiar nupturientów przekazania siebie i przyjęcia w celu ustanowienia małżeństwa.

W obszarze dowodzenia redaktor orzeczenia słusznie podkreśla zasadę, w myśl której fakty są wymowniejsze od słów. Tymczasem, gdy chodzi o fakty, w niektórych kwestiach strony okazały się zgodne, w innych zaś różniły się; analogicznie przedstawiała się relacja zeznań świadków w stosunku do zeznań stron.

W motywach faktycznych w odniesieniu do tytułu *exclusio boni coniugum* istotnym momentem był brak wyznania domniemanej symulantki, która kategorycznie stwierdziła (w jednym i drugim zeznaniu), iż wymienionego dobra nie wykluczyła, mając wolę zawarcia *verum matrimonium*, co też potwierdzili jej świadkowie.

Znaczącą przesłanką dowodową przemawiającą przeciwko symulacji Zenobii była jej odmowa mężowi rozvodu cywilnego wraz z komentarzem, w którym propozycję męża uznała za „haniebną”.

Eksponując znaczenie przyczyny symulacji (jako podstawowego dowodu), audytorzy rotalni jednoznacznie przyjęli, iż – w świetle zgromadzonego materiału dowodowego – przyczyny takiej nie da się wskazać. Twierdzenia powoda o pragnieniu kobiety uzyskania tytułu szlacheckiego oraz korzyści majątkowych jako *causa simulationis* Trybunał nie przyjął, mając na uwadze okoliczności (trudna sytuacja ekonomiczna powoda i jego rodziny w okresie zawierania małżeństwa). Znaczące okazało się tutaj również wskazanie przez ponensa stanu majątkowego pozwanej z okresu, o którym mowa, a także sposób jej postępowania wobec męża wkrótce po zawarciu małżeństwa.

Na zwrócenie uwagi zasługuje stwierdzenie turnusu rotalnego, iż racje wskazane przez powoda, które miałyby stanowić przyczynę bliższą symulacji, można by odnieść raczej do małżeństwa cywilnego,

które zostało zawarte przed małżeństwem kanonicznym (strony nie zawierały małżeństwa „konkordatowego”). Trafna jest konstatacja ponensa, iż – mając to na uwadze – niełatwe byłoby wskazanie przyczyny bliższej symulacji, a jeszcze trudniejsze udowodnienie, że tę samą wolę wykluczającą Zenobia żywiła również w stosunku do małżeństwa kanonicznego. Nie bez znaczenia było także stwierdzenie w wyroku właściwych przyczyn nabrania przez pozwaną pewnego dystansu do Zachariasza (nie była to wola wykluczenia przez nią dobra małżonków).

Gdy chodzi o drugi z zaskarżonych przez mężczyznę tytułów nieważności (wykluczenie przezeń *bonum sacramenti*), co do którego w obu instancjach zapadł wyrok *non constare de nullitate*, to zabrakło dowodu w postaci przyczyny symulacji zarówno dalszej (pозwana pochodziła z rodziny bardzo religijnej), jak i bliższej (pозwana miała wolę zawarcia małżeństwa). Znaczącym dowodem okazało się istnienie u domniemanego symulanta przyczyny zawarcia związku (*causa contrahendi*): niekwestionowane uczucie Zachariasza w stosunku do Zenobii.

Orzeczenie c. Salvatori stanowi zatem przykład wnikliwej oceny materiału dowodowego, który pozwolił poznać prawdziwą intencję małżeńską tak jednej, jak i drugiej strony.

References

Źródła

- BENEDICTUS XVI, *Allocutio ad Rotam Romanam diei 22 ianuarii 2011*, AAS 103 (2011), s. 108- 113.
- BENEDICTUS XVI, *Allocutio ad Rotam Romanam diei 26 ianuarii 2013*, AAS 105 (2013), s. 168-172.
- Dec. c. BURKE z 26.11.1992 r., *Ephemerides Iuris Canonici* 49 (1993), nr 1-3, s. 304-311.
- Dec. c. FERREIRA PENA z 9.06.2006, RRD 98 (2006), s. 193-203.
- Dec. c. HEREDIA ESTABAN z 26.2.2013, A. 62/2013.
- Dec. c. HEREDIA ESTABAN z 29.10.2012, RRD 104 (2012) s. 302-310.
- Dec. c. HUBER z 20.10.1995, RRD 87 (1995), s. 575-587.
- Dec. c. MCKAY z 19.05.2005, RRD 97 (2005), s. 233-245.
- Dec. c. SALVATORI z 18.11. 2013, RRD 108 (2016), s. 306-315.
- Dec. c. TODISCO z 24.11.2016, RRD 108 (2016), s. 303-318.

PONTIFICIA COMMISSIO CODICI IURIS CANONICI RECOGNOSCENDO, *De matrimonio*, Communicationes 15 (1983), s. 221-224.

Literatura

- ERRÁZURIZ M.J.C., *Il senso e il contenuto essenziale del bonum coniugum* w: H. FRANCESCHI, M.A. ORTÍZ (red.), *La ricerca della verità sul matrimonio e il diritto a un processo giusto e celere*, w: *Temi di diritto matrimoniale e processuale canonico*, Pamplona 2015, s. 21-40.
- GÓRALSKI W., Pojęcie „bonum coniugum” (kan. 1055 § 2 KPK) w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej, *Roczniki Nauk Prawnych* 6 (1996), s. 77-86.
- GÓRALSKI W., Przygotowanie i kwalifikowanie do małżeństwa oraz właściwe rozpoznawanie spraw o nieważność małżeństwa w przemówieniu Benedykta XVI do Roty Rzymskiej z 22 I 2011 roku, *Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich* 21 (2011) nr 24, s. 62-75.
- GÓRALSKI W., Wiara a małżeństwo. Z przemówienia Benedykta XVI do Trybunału Roty Rzymskiej z 26 stycznia 2013 roku, *Kościół i Prawo* 2 (15) (2013), s. 11-21.
- GÓRALSKI W., Wykluczenie „bonum coniugum” w doktrynie i orzecznictwie Roty Rzymskiej, *Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich* 32 (2022) nr 35, s. 9-16.
- GÓRALSKI W., Znaczenie prawne zwrotu „bonum coniugum” w kan. 1055 §1 KPK, *Ius Matrimoniale* 11 (5) (2000), s. 43-62.
- PASTWA A., *Dobro małżonków. Identyfikacja elementu „ad validitatem” w orzecznictwie Roty Rzymskiej*, Katowice 2016.
- S. RAIMUNDUS A PANNAFORTE, *Summa de Matrimonio*, Romae 1978.

Nota o autorze

ks. Wojciech Góralski – prezbiter diecezji płockiej, profesor nauk prawnych, emerytowany profesor UKSW, aktualnie profesor Akademii Mazowieckiej w Płocku, sędzia w Sądzie Biskupim w Płocku, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Kanonistów Polskich.